

Dlaczego Kaczyński chce, by Polska przestała istnieć?

17 marca 2022

Nie jest dla mnie czytelne, czy wyprawa Kaczyńskiego i jakichś premierów trzech niewielkich państw europejskich była koronkowo zaplanowaną akcją, jak chce nas przekonać rządowa propaganda, czy psotą politycznych amatorów, zorganizowaną ad hoc, a zatem bezmyślnie.

□

Skłaniałbym się ku tej drugiej wersji, jeżeli oceniać po wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego: „Sądzę, że potrzebna jest misja pokojowa NATO, ewentualnie jeszcze jakiegoś szerszego układu międzynarodowego, ale taka misja, która będzie wstanie także się obronić i która będzie działała na terenie Ukrainy”.

Dla przeciętnie rozumującego człowieka jest jasne, że „misja pokojowa NATO” to oksymoron. NATO jest doskonałe i skuteczne w niesieniu zniszczeń, krwi i cierpienia, a z pokojem ma niewiele wspólnego. Zaś sformułowanie Kaczyńskiego, że owa misja byłaby w stanie „się bronić” jest dowodem, że Kaczyński ma pełną świadomość, że taka „misja” jest gwarancją na wciągnięcie NATO w konflikt z Rosją na terenie Ukrainy, a więc wojnę światową.

Męczę się tutaj, wyjaśniając te oczywistości, a wystarczyłoby poczytać, co powiedzieli o pomyśle polskiego wicepremiera ds. bezpieczeństwa Jens Stoltenberg i niemiecki kanclerz Olaf Scholz. Ten pierwszy powiedział: „nie powinniśmy przemieszczać naszych sił na terytorium Ukrainy; ciąży na nas odpowiedzialność, by ten konflikt nie wyszedł poza ten kraj”. Zaś stanowisko kanclerza Niemiec przedstawił jego rzecznik. Mianowicie Scholz: „wyraźnie mówił w przeszłości, że żaden członek personelu NATO ani żaden żołnierz NATO nie zostanie

wysłany poza NATO lub na Ukrainę". Prezydent USA był jeszcze bardziej bezpośredni, twierdząc, że zaangażowanie sił NATO na Ukrainie „oznaczałoby III wojnę światową”. Czy można mówić wyraźniej?

III wojna światowa, do której tak gorąco zachęca Jarosław Kaczyński, to anihilacja Polski i zamieszkującej na jej terenie ludzi.

Od 1989 roku państwo polskie zrobiło jeśli nie wszystko, to na pewno bardzo wiele, bym ja i moja rodzina czuli się tutaj jak obywatele drugiej kategorii. I muszę powiedzieć, że w pełni się to III RP udało. Nie mam więc zbytniego sentymentu do tego tworu, które wymachując swoimi symbolami, nie zauważa rzeczywistości i żąda ode mnie, bym w ciemno popierał jego debilne, samobójcze zachowania, traktując to jako sprawdzian mojej lojalności. Mimo to uważam, że działania, wiodące prostą drogą do zagrożenia fizycznego istnienia społeczności, która zamieszkuje to terytorium, jest działaniem zbrodniczym.

Tym właśnie była wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego w Kijowie.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu